

KRYNICA

SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Administracyi
WILNIA, SUBAČ 2.

WYCHODZIĆ RAZ
U TYDZIEN

„Krynica“ kaštujęć: na hod 5000,
asobny numar 100 m.

Iszeze raz: kaho my wybirać pawinny?

Na takaje pytańnie my Źžo Ź „Krynicy“ adkawali niaraz. Ale ciapier, kali wybary Źsio zbliżajucca i zbliżajucca, a rożnyja ahitatary hałowy našym sialanam tumaniać usio bolš i bolš, dyk nie ad rečy budzie iŹče raz heta pytańnie paważna razważyć, bo jano dla sialan našych najwaźniejšaje.

Chto heta my? My heta Źsie hramadzianie ziamli našaj. My, heta Źsie tutejšyja ludzi biaz rożnicy wiery i narodnaści. My, heta biełarusy kataliki i biełarusy prawasłaŹnyja, rasiejcy i palaki; Źsie syny ziamli našaj, jakim dorah naš mnohapakutny kraj, dorah naš sialanin siarmiaźny.

A na kaho-ż my majem hałasawać? Da nas na wiosku pryjażdżajuc rożnyja partyi, rożnyja ahitatary, ale kamu z ich wleryć? Pasłuchajmol

Usie pany, Źsie paŹpanki i wyraznyja worahi naahuł pracouŹnaha ludu, asabliwaź biełaruskaha. zhurtawalisia pad nazowaj: „ChrześcijaŹski zw. Jedności Narodowej“. U hety „związek“ uwachodziać usie prawyja, čornasociennyja, panskija polskija hrupy. Hety „związek“, kab prymieŹ by, dyk sa Źwietu Źwiouby Źsio biełaruskaje, Źsie pracouŹnaje, Źsio, Źto pa polsku nie hawora. Hałasawać na hety „związek“ moźa tolki apoŹni zradnik pracouŹnaha ludu, apoŹni jaki čaławiek. „ChrześcijaŹski Związek Jedności Narodowej“ nie pryznaje padzieŹu ziamli. Jon kaźa, Źto ziamli mała i jaje dziaŹić nielha, a taksama trymajecc taho, kab usio biełaruskaje społščyc, zhłumić, kab ad nas i Źledu nie astałosia. Słowam, heny „związek“ — pieršy naš worah.

Dalej, mahčyma, Źto pakažycca dzie siarod sialan polskaja partyja, jakaja zawiecca „Centr“. Heta partyja taho Skulskaha, byŹšaha polskaha ministra, Źto skazaŹ ab nas: „biełarusau za 50 hadou u Połšcy nia budzie i Źledu“. Partyja „Centrum“ moźa być, Źto budzie siabie zwać ludowaj: „rady

dowe“ moźa jana prazywacca. Moźa heta partyja pojdzie samadzielną, a moźa i daŹučycca da apisanaha „związku“; ŹsioroŹna, jak by tam nia było, ale heta partyja, za jakuju naš sialanin taksama nie pawinien adwažycca padać swoj hołas, bo heta taja-ż panskaja partyja, tolki majeć inšy koier, inšyja piory.

Ciapier padychodzim da tej partyi, jakaja najbolš chwalicca, Źto jana dobraja, da partyi „Wyzwolenie“ Źto heta takaje? Pačniom spačatku. U Wilni niekulki hadou tamu zasnawałasia polskaja krajowaja partyja „Odrodzenie“. Partyja heta, jak pakazwajeć jaje nazowa, była polskaj, ale razam i krajowaj, tutejšaj. Ale pamalenu i tudy zaleźli pany jak Chaminski, i Ĺinšyje; i pastaralisia, kab hena partyja pierastała być krajowaj, znača, kab bolš dumała ab Ĺaronnaj Połšcy i jaje sialanach, jak ab krai tutejšym i ab intaresach usich tutejšych narodnaści, jak biełaruskaj i inš. Hetyja pany siabie pakazali tolki tady, kali „Odrodzenie“, sapraŹdy ludowaja partyja, była Źžo praz ich aslablena i kali treba było wyrazna skazać padčas wybaraŹ u Wilenski Sojm, ci „Odrodzenie“ tak jak i pany, pawinna stajać za pryŹučeŹnie našaj ziamli tutejšaj da Połšcy z rukami i z nahami, heta znača: biaz nijakaj samadzielnosci, ci, jak chacieŹ „Odrodzenie“, pryŹučycca da Połšcy na asnowach federacyi, na asnowach sajuzawolnaha z Połščaj, a kab usio Źyćcio naša Źnutrannaje było samadzielnym, aŹtonomnym, — tady čaŹé panoŹ u „Odrodzeniu“ na čale z p. Chaminskim wyskazałasia za pryŹučeŹnie našaha kraju da Połšcy biaz nijakich asabliwych dla jaho praŹ i tady „Odrodzenie“ padzialitasia: Pany z p. Chominskim na čale addzialilisia, paciahnuli za saboj pradaźnych i durniejšych muźykoŹ, i pryŹučylisia da polskaj partyi nie krajowaj, „Wyzwolenie“, a kab aduračyc wiosku, nazwali siabie: „Wyzwolenie-Odrodzenie“, a pawoli prosta: „Wyzwolenie. U „Odrodzeniu“ astalisia p. p. S. Mickiewicz, Zaremba, i inš., jakija Ź Wilenskim Sojmie wierna damahalisia aź da kanca fe-



deracyi dla nas, najbolšych wolnaścian dla swaho kraju. A p. Chomiński i inš., jak jaho wybrali ũ Sojm, zhadziusia na usio z panami i pajechnu u Waršaŭski Sojm, pryraŭajučy ciomnym muzykom, što ũžo ũ Waršawie, to jon napeŭna adwajuje dla sialanstwa niešta duža waŭnaje. „Čakaj dziedka letka“!

I tak raz ašukać naš sialanski narod panom, što prykinulisia ludoŭcami, ũdałosia. Padychodziać wybary ũ Sojm Waršaŭski. Jany i tut nia spiać. Panny, wialikija abšarniki Chomiński i inšyja nanieli niekulki rodam biełarusau, jak Haławača, Szakuna, Ihnatowiča i inš., nawučyli ich, jak jany majuć piajać i hetyja piajuć aŭ miła, dumajučy, što robić wialikuju prysłuha swajmu narodu. Ale prysłuha heta takaja, jak i była Alakslika, prysłuha, jakoj imia — zdrada swaho adwieku paniawolenaha biełaruskaha narodu. Što tak bywaje — ničoha dziŭnaha! Koŭny narod majeć swaich wyradkaŭ, swaich adstupnikaŭ. Zwyczajna any tolki časowa škodzić swajmu narodu, a pašla hinuć, praklinanyja swaimi narodam. Palaki, padčas rasiejskaj niawoli, mnoha mieli spasiarod swaich pasłuhačoŭ carskaha tronu, choć car ich krepka biŭ bizunom, dyk čamuž biełarusy majuć nia mieć prysłužnikaŭ čuŭnych spraŭ, čuŭnych intaresau?

Pryhledziusia ciapier, čaho žadaje „Wyzwolenie“. Jeny žadaje padziełu ziamli. I my biełarusy hetaho-ž žadam. „Wyzwolenie“ ũ swaich adozwach kaŭa: tutejšaja ziamla tutejšym“. Ale-ž heta niaščyra.

Jaki hod tamu „Wyzwolenie“ hałasawała ũ Sojmie za padzieł ziamli miŭ polskimi sialanami. Na heta wyzwalency kaŭuć, što tak rabili polskija pasły, ale i jany polskija i prahrama ũ ich adna. Praŭda, tutejšyja wyzwalency napisali časowa na wybary prahramu pa biełarusku, dzie wyskazywajuca prociŭ kolonizacyi, ale ũ polskaj prahramie, jakaja ich abiazywaje, hetaha niama. Dyk našto-ž abman? Tutejšuju ziamlu — tutejšym mohuć adwajawać tolki swaje biełaruskija pasły, jakich wystawić naš Bielaruski Wybarny Kamitet u Wilni.

Nakaniec, wyzwalency na schodach haworać pa biełarusku, swaju časowuju prahramu nadrukawal pabiełarusku, a takŭa hazety i adozwy pišuć pabiełarusku. Na što heta? Niaŭžoŭ wyzwoleńcie biełaruskaja partyja? Nie! Usio heta robicca dzieła taho, dzieła čaho nawiet, jak wiedajem, nanieli jany niekalki biełarusau: kab adurmanić biełaruskaha sialanina, kab pakazaŭšy siabie biełarusami, biełarusau adciahnuć ad Bielaruskaha Wienskaha Cantralnaha Kamitetu, kab taki p. Wajawodzki, moh skazać u swajej hazeci: „Вываленне“ ũ № 3, što tolki, „niekatoryja biełarusy nia iduć z nami, wyzwalencami, wystaŭlajuć asobnyja wybarnyja špiski i praz heta raŭbiwajuć narodnuju jednaść“...

Z hetych słoŭ ciomnym sialanam moŭa paka-

Złoje — złym płacicca.

Niewialičkaja wioska, što była prychinuŭšysia da ahramadnaha lesu, laŭała daloka ad świetu. Žychary ũ joj biednyja charakter mieli panury, zły.

Na celuju wiosku mieli jany adnu „narudnuju“ školu, u jakoj nijak nie wialis a wučyciali: što hod mianialisia, — adsluŭżyć hod z hrecham — dy skarej da načasława ũ pawiet i wyprasicca. — tady šluć druho.

Roznyja da hetaha byli pryčyny, časta winawaty byli i sami wučyciali.

Adnaho hodu pryjechaŭ u wiosku nowy wučyciel, jakich mała jość na świetu: waspawaty, čorny, wočy strašennyja, bliskučyja jakby šklanyja; mieŭ wusy, i baradu kazlinuju, čornuju.

Była tady wosien. Bački pačali swaich dziaciej zapiswać u školu, praz dni dwa adsluŭžyli „malebien“ i zaniaćcia pačalisia.

Wučyciel mieŭ pry sabie zaŭsioghdy ŭkazku (pałku) arš. z wostryim i tupym kancom).

Pieršyja dni byŭ da dziaciej ničoha sabie, dobry i ćwiaroży i na swaim miejscy; abznajomliwaŭsia z wučniami, dapytywaŭsia ũ ich, jakby nieznaroku, ab wioscy, haspadaroch.

Urešci mieŭ plan sabie hatowym: Adnaho dnia zachwareŭ i loh u paściel; štoraz Niamira wywiesiŭ abwiestku, što „wučyciel ad prastudy, ci ad kiepskaj jady zachwareŭ ciaŭka, zaniaćcia adciahnuty na kolki dzion“.

Wučni prychodzili, čytali i adychodzili... Wiečaram pastukałasia starucha, — z jeju chłopiec...

Niamira puściŭ.

— Budźcie zdarowieńki! ja adwiedać žadałab pana wučyciela, kaŭuć jon chwareńki! —

Niamira zamachaŭ rukami, pryčisanym hołasam pačaŭ:

— Hawary babulka cišej, bo pan wučyciel nadta maje chwarobu drennuju, kazaŭ nikoha nia pušćać da siabie... —

Staruška pataptałasia na miejscy i ŭrešci, padajučy kašołku Niamiry, prašaptała:

— Prašu, kali łaska, addać heta jamu... tut try dziesiatki jaječkoŭ dzieła jaho chwaraha.

Daŭby Boŭhańka, chutcej jamu zdarowiejka!.. —

Niamira sprytna wykłaŭ iajki na talerku i puštuju ŭžo kašołku wiarnuŭ staruši.

— Dziakuju, babulka! skaŭu, što ad staroj Aŭdoćci padarunak, budzie ciešycca i... na synka lepiej pryhlaniel — Niamira pahladziŭ malca pa hałočy... —

Adyjšli. Pazniej pryšoŭ Maciej z synam i tyja da Niamiry:

— Dzie wučyciel? — zapytaŭsia bačka.

— Laŭć chworyj — a što? — zapytaŭsia i Niamira, uwaŭna hledziačy na ruki syna i bački.

— Dy woš, prywiazli my z synam jamu droŭ woz dobry, kab lahcej było baranić ad ściuży, dy i Jaromka zdajecca manicca prywiazci z wozik, bo kazaŭ, — treba da lesu jechać za draŭmi.

— Aha! nu dziakuj dobrym ludzcam, skaŭu wučycielu, — budzie šcyra rad — a ciabie jak zawuć? — zapytaŭsia Niamira staroha.

— Maciej Draŭnicki! —

Pačuŭ u adkaz, Niamira, i zdawoleny kiŭnuŭ haławoj.

zacca, što niekatoryja biełarusy sapraŭdy takija niahodnyja, što nia iduć z „Wyzwaleńniem“ i raźbiwajuć niejkuju jednaść. Nie, braty, siałanie! Naadwarot: nia nikatoryja biełarusy wystaŭlajuć swaje śpiski sa swaimi kandydatami, ale ūsie biełarusy iduć razam i ūsie biełarusy, jak kataliki tak i prawasłaŭnyja wystaŭlajuć swaich kandydataŭ. A henuju „jednaść“, narodnuju raźbiwajuć nie biełarusy, a wy, palaki, što nazwalisja biełarusami, kupili sapraŭdy **niekalki biełarusau**, pryšli ū našu akrywaŭlenu u ziamlu, zahawaryli dzieła ašukanstwa našaj mowaj, wystupili prociŭ nas, **kab raźbić našu jednaść, jednaść biełaruskuju narodnuju, palityčnuju, hramadzkuju**. A ūsio heta z toj apošniaj metaj, kab padniaŭšy biełarusa prociŭ biełarusa, lahčej na ziemi lach našych pasadzić palaka-kolanista.

Dyk **siałanie, Biełarusy! Nie dajciesz ašukać nijakaj polskaj partyi!** Nie hladzicie, što chto hawora pabiełaruku, a hladzicie, ci jon ad Cant. Wyb. Wilenskaha Kamitetu! Kali nie, dyk nia słuchajcie jaho! Pomnicie, što swaja kašula bliżej da ciela.

Usie na wybary, jak mužčyny, tak i kabiety, za swoj biełaruski śpisak, jaki wystawić Cantralny Biełaruski Wybarny Wilenski Kamitet.

Bywały siełanin.

Drowy skinuli pad strachoj — Maciej z synam adjechaŭ i užo nihto da nočy nia trywożyŭ kwatery wučyciela.

Pieršaja sprob a ūdałasia i wučyciel byŭ zdawoleny, spadziewaŭsia nazaŭtra bołš čaho mieć; tymčasam wyjšła inakš, — nihto bołš nie pažaleŭ wučyciela i prależyŭ i trećci dzień. — tak sama ničoha.

Pryjšłosia padrać abwiestku i wučni pačali schadzić.

Wučyciel zataiŭ złość i čapiŭsia da koźnaha wučnia; za aby što bliŭ swajoju „ukazkaju“ pa čym papała, astaŭlaŭ „biez abieda“ da wiečara, draŭ za wuśy i wałasy... Za tydzień nahnaŭ strach na wučniaŭ i niekatoryja sprabawali nia prychozić u školu, dyk jašče horš sabie zrabili, bo jon ich pastawiŭ nazaŭtra na kaleni ū praciahu ūsich lekcyjaŭ biednyja wučni mučyliŭsia. — Niamira padsypaŭ z jaho prynuki haroch pad keleni.

Dawiedaliŭsia uskoraŭci ab usim hetym bački i užo zbiralisia pratestawać, ale wučyciel raptoŭna zachwareh.

Hetym razam jaho nie adwiedaŭ nihto...

Nazaŭtra z hetaj pryčyny byŭ užo zdarowy; na lekcyi zjawiŭsia pjanym i zahartaniŭ uwa ūsio horša. — Ja was prawuču, mierzalicy, jak canić wučyciela! dawiedajecieŭsia ūchutkim čaŭsie, chto ja tak!!! —

Nia čujućy naproci siabie ničoha, trochi supakolŭsia, — tolki wialikimi krokami mieryŭ padtohu.

Adzin z wučniaŭ, hadoŭ 14 nia strymaŭsia, i šepčućy niešta swajmu tawaryšu śmiajaŭsia; wučyciel heta prykmiēcii... Złość achapiła jaho iznoŭ...

— Zwanaronak! — kyrknuŭ jon na uwieś klas, aź wučni uzdryhnuliŭsia i cisnuliŭsia adzin da adnaho ū strachu.

Prawy i pawinnaści.

Časta možna paćuć ad biełarusau, jakija nia daŭna byli nieświadomymi, a ciap er paznajomiliŭsia z biełaruskim rucham, časta možna paćuć ad ich naraćkanie na toje, što ū ruchu duža mała зробlena.

Intelhent, achwotnik da čytańnia, jaki niadaŭna jašče byŭ nieświadomym rusifikataram ci polonizataram, narakaje, što mała kniżak jość na biełaruskaj mowie.

Čaławiek, jaki dahetul nia tolki łamanaha hraša nie patracii na biełaruskuju sprawu, ale nia byŭ padpiščykam niwodnaj biełaruskaj hazety, narakaje, čamu nia ma dla jaho wialikaj štodziennaj hazety na biełaruskaj mowie.

Świaščėnik, jaki dahetul byŭ nieświadomym pracuńnikom biełaruskaha ruchu, narakaje, što biełarskija arhanizacyi nia mohuć abaranić carkwu ad zachwatu jaje na kaścioł.

Katalik parafijanin, jaki dahetul słowa nie skazaŭ za biełaruski ruch, narakaje, čamu ū ichnim kaścieciele nia ma jašče kazańniaŭ pabiełaruku.

Kancelaryŭta, jaki dahetul uporčywa nie chacieŭ wučyćca pišać pabiełaruku, zastaŭšysia ciapier biezrabotnym, narakaje, čamu biełarusy nia mohuć dać jamu kancelarskaj służby.

Wučyciel, jaki dahetul pryznawaŭ tolki rasiejskuju školu i tym samym užo ū haračy dla nas arhanizacyjny školny čas pieraškadžaŭ adkryćciu biełarskich školaŭ, narakaje ciapier, čamu biełarusy nia mohuć adkryć dla jaho biełaruskaj školy.

Saŭdat, jaki ū čaŭsie mahčymaści stwareńnia bie-

— Idzi na kaleni ū wuhal, skacina! Ja tabie pa kažu, jak z mianie śmiajaccal!

Zwanaronak nia duža byŭ rupny da spaŭnieńnia čyiechby niabyto žadańniaŭ: byŭ zimaŭku laniwym; padniaŭsia trocha, pašla sahnuiŭsia, utałopiŭ wočy ū wadno miejsca padłohi i palcam skrabaŭ achwarboŭku łauki.

Wučyciel nia lubii dwa razy adno: što kazać, tym boli pjanym byŭ.

Pryskaćyŭ da malca, schapiŭ usieju rukoju za wucha i z siłaju paciahnuiŭ na siaredzinu klasu; Zwanaronak upiraŭsia, ale nie pamahło. Udarany jašče z zadu kalenam, jon razciahnuiŭsia u wuhł, a pašla staŭ na kaleni. Niamira nioŭ haroch padsypać...

Wučyciel tymčasam mieŭ užo druhuju achwiaru, prykmiēciiŭ u wadnaho malca ruki, zalatyja atramentam; jon pastawiŭ jaho siarod klasu i swajoju „ukazkaju“ adbiŭ ruki tamu da taho, što pačali pochnuć.

Zwanaronak, stojaćy na kaleniach, pryhladaŭsia hetamu dy zniacėiku uspomniŭ pra swajo wucha, kranuiŭ rukoj, prabujućy ci cełaje, bo nadta jamu jano paliłasia... na palcach i na šyi uhlodziŭ kroŭ.

Strach jaho aharnuiŭ; nia baćyŭ i wučyciela, uskoćyŭ dy praz dzwiery, „wućyciel“ za im z „ukazkaju“...

Ale i druhi z pabitymi dałoniami užo śmyhnuŭ na dwor i pabiehli abodwa kryčaćy pa wulicy.

U školi byli zapasnyja dzwiery, zabityja časowa tonkimi ćwiakami; pakul wučyciel hladzieliŭ na wulicy na ūciekajućych, astaŭniya wučni wyłamali dzwiery i synuli ūsie na ūcioki.

Klas zastaŭsia pustym; Niamira tolki zbiraŭ haroch z padłohi, rychtujućy jaho dla druhoha razu. Padniaŭsia hwaŭt pa ūsej wioscy; na wulicu

łaruskaha wojska, spaŭ u šapku, narakaje ciapier, čamu niama asobnych biełaruskich častak, bo jamu ciażka służyć u polskich wojskowych častkach.

Urešcie, sielanin, jaki dahetul tolki čakaŭ, što jamu niama wiedama, čto nareža panskaj ziamli, narakaje ciapier na biełaruskich kiraŭnikoŭ, čamu ŭ jaho z pad nosu taja ziamielka traplaje ŭ ruki palaka-kolonizatora.

I hetak dalej, i hetak dalej.

Najbolš narakajuć, adnak, nia prostyja ciarniej-šyja ludzi, a biełaruskija intelihenty, jakija ŭ swoj čas musili pracawać dla sprawy, a jany ŭ lepšych wypadku ničoha nie rabili, a što horš — swajoj nieświadomości nawiet zaminali rabić druhim.

Im možna było-b skazać ciapier słowami našaha wialikaha piešniara Janki Kupały:

A što-ż dahetul wy rabili?

A dzie-ż dahetul wy byli?

Ale nia treba hetak kazać, bo nijakimi sprečkami ci narakafniami rady sabie nie dasi. Bałazie ludzi, choć pozna, ale uźbilisia na swoj ślach. Bałazie-ż nacyjanalna-socyjalnaje ŭświadamleńnie biełaruskaje raźliwajecca ciapier pa ŭsioj bačkaŭščynie niespadziawana šyrokimi chwałami. Kažu: niespadziawana, bo šmat jość siarod ich, tak narakajućcych ciapier, takich ludziej, što trudna ŭžo było i spadziawacca, što jany niekali skončać swoj son, što jany niekali pracnucca biełarusami i świadomymi hramadzianami.

Tolki-ż iznoŭ nie siadziecie skłaŭšy ruki. Tolki-ż biaryciesia ŭžo za pracu pa swaich zdolnaściach, pa swajoj mahčymaści.

Hladzicie: nadychodziać wybary ŭ Waršaŭski

Sojm i Senat. Pany sabrali wializarnyja hrošy na ahitacyju, kab выбраć swaich ludziej. Abłazyli siabie składkami pa tysiačach marak z dziesiadciny. Puścili na wiosku ahitataroŭ z celymi pudami swaich hazet, kniżak, praklamacyj. Naciskajuć, dzie tolki možna, i łaskaju i pastraškaju, zadurywajuć našaha sielanina ŭsiakim sposabam. A kolki-ż u ich rukach roznaha načalstwal

I zdajecca: prapała naša sprawa. Adkul my woźmiem hrošy na tyja kniżki i hazety, na tyja pačasunki padkich na salodkaje ludziej, na tych ahitataroŭ, nawiet na toje, kab pamahcy swaim ludziam, jakija chodziać pa samaj patrebnaj wybarnej sprawie, traciać čas, kab choć, nu, schadzić pażalicca, što na-šy hazety nie dachodziać ni ŭ Wialejku, ni ŭ Hłybokaje, ni jašče kudy?

Tak zdajecca... Ale nam-ža ŭ tysiaču разоў lahdej było nawiarnuć ludziej na swaje śpiski, čym panom, kali-b tolki kożny z nas rabiŭ usio zależnaje ad swaje spasobnaści.

Bo z našaha boku prawa i sprawiadliwaść, z našaha boku ŭsio toje, što my nie pany, što my narod, što nas mnoha i ŭsie my pakryŭdżanyja.

My-ż možam raskazać usio swajmu narodu, razjaznić jamu, što takaje wybary, dzieła čaho i za kaho treba hałasawać i čamu kaniešnie, abawiazkowa treba hałasawać.

Wy, usie, čto narakaje! Bywajecie ŭ Wilni, zachadzicie ŭ Biełarucki Wybarny Kamitet, na Wilenskaj wulicy № 12, nalewa ŭ padworku. Biarycie tam wybarnuju literaturu, hazety, adozwy i wiazice narodu. Nia sami jedziecie, nakażycie zajćci i ŭziać čaławieku, jaki jedzie u Wilniu, ci pa tawary, ci ŭ kaopera-

wybiahli z chat i staryja i małyja i z eikaŭnaściu i stracham pytalisia: — Ci nie pażar heta, barani Boża? —

Baby pabożna žahnalisia.

Chutka ŭsio wyjaśnilasia i złość usich zwaliłasia na wučyciela, jak dawiedalisia, što jon — pryčynaj strachu.

Naŭproci staršyniowaj chaty zbirałasia kuča narodu; tut byli paciarpieŭšyja — Zwanaronak z padarwanym wucham, i malec z prypuchłymi dałoniami; ich abstupili, nad imi biadawali. Pisar taje wioski byŭ čaławiek skory i rašućy i, uhledziŭšy hetkaje niaščasćcie, pieršym padaŭ hołas: — Hnać won, k čortu hetkaha wučyciela, što dziaciej kalečył!

Jaho ahulna padtrymali ŭsie, — z im zhadzilisia; čutna byto doŭha, jak kryčeli z taho, to z druhoha boku: — Hnać jaho! k čortu z hetkimi! —

Staršynia zcicha niašmieła ŭstawiŭ — žal na-šych dzieťak, nie wiazie nam na wučyciela, nia to je dyk heta, a usio pryčyny.

Narod jakby u adkaz jamu kryčaŭ usio bolš:

— Niama dobraha, dyk i hetkich nia treba!!! —

Woddał ad druhich trocha stajaŭ Zwanaronakaŭ bačka, wysoki, chudy, jon nia kryčeŭ jak inšyja, tolki ścisnuŭšy wusny ab niečym dumaŭ surjożnym; časam z padłobu pahladaŭ panura, strašna...

Zbliżyłasia noć. Najšli chmary, pasypaŭ drobny, jak mak doždzyk, zrabiłasia ściudziony i brydka.

Razyjšlisia ludzi ŭsie pa chatach, tolki bačka Zwanaronka znik, bo pašoŭ pilnawać da školy wučyciela z dobrym haścincam u rukach.

Zadaŭ jon podziakawać za padarwanaje wucha syna, za kaleni, što mučylisia, stojućy na harochu suchim; i mieŭ musić jon achwotu adućć wučyciela

ad wymahańnia jajok, droŭ i inš., bo ab hetym nia raz kazaŭ raniej...

U wioscy toj mieli zwyčaj kłaścisia spać, jak źmiarkała, — lampy nia byli ŭ modzi; dyk i hetaju naćoj zmurokam cišynia zapanawała nad wioskaj... Tolki bor śmieŭ, dy sabaki dzie-nia dzie brachali. U chutkim časie la školy raptam niechta kryknuŭ: „ratujciel — dy hołas adrazu prapaŭ, — heta stary Zwanaronak prydušyŭ wučyciela da ziamli i čymś ciazkim biŭ pa im zwierchu, aź recha było čutna nawokoŭ...

... Urešci i tam zrabiłasia cicha.

Nazaŭtra, čuć świet, Niamira padniaŭ usiu wiosku na nohi, kryčaćy:

— Aj! wučyciela zabilili!

Zbiehlisia usie. Wučyciel lažaŭ twaram upioršysia ŭ ziamlu, pasinieŭšy, apochšy.

Niamira, stojaćy nad im što chwilina kryčeŭ:

— Aj, sukiny syny, hetkaha ważnaha čaławieka zabilili! —

Mużyki panura hladzieli na lažačaha i nichto jaho nie škadawaŭ.

Stary Archip paŭhołasam vyhawaryŭ:

— Hetkamu hetkaja i śmierć — i pasunułsia damoŭ — a za im i inšyja.

Baby — tyja žałośliwa hladzieli na paciarpieŭšaha, spahadajućy jaho niadoli; u ich złości da jaho ŭžo nia było: mieli lepšyja čym u ichnych muzykoŭ, sercy.

Staršynia z niekulikimi hramadzianami rupiŭsia ab pokojniku.

Da pawietu pasłali pa dochtara i uradnika.

Stary Maciej Draŭnicki z synam rabiŭ damawinu.

Antoś z Lepla.

tyż, ci dziaciej ū szkołę wiazie, ci jašče pa jakoj sprawie. Nia dojdzie wam hazeta pa poście, dyk jaje przywiazie z saboju hety čaławiek.

Wy, ūsie, chto narakajel Padydzicie k cionmamū čaławieku, jaki tolki na rynku, ci ū mlynie, ci ū kuźni čuū niešta niejkaje ab wybarach, i abjašnicie jamu ūsio tak, kab jon wiedaū, kab jon pajšoū padać swoj hołas za biełaruski śpisak. Wy światlejšy za druhoha, dyk wy pawinny dapiłnawać, kab hetaha ciemniejšaha zapisali ū śpiski wybarščkaū, kab jon nia lišyŭsia dzieła ciemnaty swajho prawa padawać hołas.

Wam-ža nia treba jechać daloka, bo hety čaławiek żywie z wami pobać.

Budźcie śmialejšymi, adkińcie našu proklatuju socyjalnuju niašmieraść, bo inačaj wy budzicie narakac, chiba z toju tolki roznicaj, što dahetul wy stahnali, a dalej zawyjecie ad biady waŭkami...

Dzie treba, budźcie „krotki jak hałuby, i chitry, jak źmieil“.

Nikomu nia soładka leźci na ražon i ryzykawać i swaim spakojem, i zdaroŭjem. Ale soramna siadzieć, złażyŭšy ruki, kali druhija nia tolki dla swajej, ale i dla wašaj-ža karysci, ūžo zhubili i hety spakoj i hetaje zdaroŭje. Musicie rabić toje, što možna rabić.

Kali my ūsie družna, jak muraški, woźmiemsia za sprawu, kali my, choć jak kraty, staniem družna taćć, dzie tolki možna,—dyk nia prydziecca narakac, čamu ū biełarusau niama taho a taho, čamu biełarusu balić toje a toje.

Hłaŭnaje, nia wiercie nijakim samym dohrym, samym najlepšym panam i ichnim pasłuhaćom. Nia wiercie samaj lepšaj partyi, kali jana sulic ciapier załatyja hory, a sama ū ciapierašnim Waršaŭskim Sojmie hałasawała, kab naležačyja wam ziemli zasialić polskimi kolonizatarami.

Jany ciapier zahawaryli z wami i pabiełarusku i nawiet pa rasiojaku. Nia wiercie waŭkam u awiečaj skury. Bojčiesia ich, jak čumy, jak chalery, jak najzlejšych wašych worahaŭ, bo prytojenych.

Pomnicie, što kožny, chto ciapier papracuje, kab wybrać u Waršaŭski Sojm dobrych biełaruskich pasłoŭ, tolki toj budzie mieć prawa wymahać sabie ad biełarusau i pomačy, i abarony i padtrymańnia.

Dobra waźmicie sabie hetyja słowy ū dum, bo źbirajeciesia żyć nia tolki siahońnia, ale i zaŭtra.

Toj, chto dahetul usio jašče tolki čakaū niejkaj manny niabiesnaj niawiedama skul, ci tolki narakau na biełaruski ruch, chaj ciapier dobra woźmie ū dum, što manna niabiesnaja i zaŭtra jamu z nieba nia zwalicca, a biełaruski ruch nabirajecca i budzie nabiracca siły i zaŭtra i paślazaŭtra.

I kab zaŭtra mieć choć niejkaje prawa hawaryć ab swaich prawoch, zaležačych ad hetaha ruchu, treba siańnia zasłużyć ich.

N.

SIALANIE! Damahajciesia swaich szkoł u rodnaj mowie. Sastaŭlajcie pryhawary ab adčynienie biełaruskich szkoł. Żwiertajciesia za parađaj i zapanohaj da Biełaruskaj Cantralnaj Szkolnaj Rady. Pamiatajcie, što ū aświecie—naša moc.

Syrakomla i Maniuška.

Wierasień hetaha hodu—čas uračystašoi ū Wiln na čeść dwuch staŭnych hramadzan našaj biełaruskaj ziamielki, na čeść dwuch ščyrych pryjacielaŭ našaha biełaruskaha narodu. Henymi jość piasniar Ludwik Kandratowič (Syrakomla) i muzyk Stanisław Maniuška. Pieršy, praŭda, byŭ biełaruskim ślachcićam, ale tolki rodam, bo ūsie jaho dumki i ūčućcia zaŭsiody byli źwiernuty ū bok mnohapakutnaha sialanskaha narodu. Sześćdziesiąt hadoŭ užo, jak pamior Syrakomla (hetaju nazowaju jon padisywaŭ usie swaje twory). Choć silnyja byli ū toj čas pamiż ślachty upiaredžańnia da zbliżeńnia i pracy dla sialanina biełarusa, adnak hłybokaja miłaść našaha pieśniara da narodu pieramahta ūsio i jon u swaich pieśniach i powieściach, praz usio żywicio, prawodzić dumku, što wielmi sumna i ciażka dola biednaha čaławieka i kožny spaŭniaje tolki prosty swoj doŭh, kali idzie da sialanskich bratoŭ i praciahiwaje im ruku, kab pamahćy. Na Syrakomlu bolšaściu krywa (jakža maŭło być inakš?!), hladzieli pany i paŭpanski i niaraz čuū jon takija słowy dy fałšywyja rady: ci warta tabie tak hořača baranić ludzcoŭ? Ci nie jany sami winawaty, i im drenna żywiececa? Ci prosty narod zdolny być udziačnym tabie za twaju pracu i achwiaru? Mużyk muzykom i staniocca — jaho nia pierarobiš! i t. d. Usio heta było dla Syrakomli štodziennym chlebam taksama, jak ciapier čujuć takijaż i jašče hořšyja dy durniejšyja zakidy ūsie, što mocna stajać za matku Biełaruś: wučyciali, biełaruskija ksiandzy, biełaruskija świaścenniki, inżyniery i inš. intelihiency, wyšaŭšyja z pad strachi.

Syrakomla duža dobra znaŭ našu biełaruskuju pryrodu i čar našych ciomnych lasoŭ, krasu našych matčynych rek: Niomana dy Wialli, piakučuju żaru wiaskowaha paŭdnia i światuju ciś letnich rasistych wiečaroŭ... Dla Syrakomli ūsio heta było rodnym tak, jak dla ryby rodnaj jość jaje wada. A mo' tolki duša biełarusa była nieznajomaj, nierazhadanaj dla jaho? Ničahusieńkal Duchowy skład, abo budowa duży biełarusa i biełaruski, dumki wiaskowaha dziaciuka i stworanaj da ščyraha kachańnia dzieŭčyny, nat' hutarki biełaruskich pastuškoŭ byli dla Syrakomli dobra wiadamy. Wiedamy nia z knih i hutarak, a z supolnaha żywicia z hetymi ludźmi. Mnoha pamahło jamu i toje, što na dolu pieśniara wypała żywicio sumnaje, najčašciej u biednacie... Hoład nia byŭ dla jaho čymś znanym tolki z apawieđańniaŭ: jon i jaho sia- miejka niaraz adwiedała, jak hoład smokča pad hru- dziami. Syrakomla pisaŭ swaje pieśni pa biełarusku i pa polsku. Pry hetym treba skazać, što i ū jaho pol- skich tworach śmat jość ščyraha biełaruskaha ducha, jaki jaho polskija wieršy dy pieśni bytcam chwarbuję i daję im čysta krajowy wyhlad. Woś u wierasni he- taha hodu stanie ū Wilni na adnym z placaŭ jaho pomnik Syrakomli, зроблены dołatam Rafała Jachi- mowiča, zdolnaha mastaka-reźbiara (Małady mastak jość syn našaj wioski, kruhły sirata, śmat ździeku i hoładu pieraniosšy ad čużych ludziej; da siańniašnia- ha stanowišča dašoŭšy wyklučna dziakujućy wialikim swaim zdolnaściam). U kamitecie, jaki ūwioŭ ū ży- cio dumku hetaha pamiatnika, byŭ siabram biełaru- ski pieśniar ś. p; Anton Lewiński, (Jadwihin Sz.), a napis na pamiatniku mieŭ być uwa ūsich čatyroch mowach našaha kraju, heta znaćć: biełaruskaj, pol- skaj, litoŭskaj i żydoŭskaj. Na žal, zdajecca, ciapier u hetym kamitecie atrymali pierawahu bolš nacionalis-

tyčnyja elementy i mahčyma, što mohuć i tutaka być jašče raz pakryūdžany mowy bolšaści žycharoŭ našaha kraju, jak biełaruskaja, litoŭskaja, żydoŭskaja.

Užo pastaŭleny ŭ Wilni na placu pierad kaściołam św. Kaciaryny pamiatnik najwialikšaha krajowa-ha muzyka, aŭtara mnohich melodyj da našych pieśniaŭ, Stanisława Maniuški. I jak kość z kości našaj, kroŭ z krywi našaj—jon syn ziamli biełaruskaj. Z małych let, ad samaj kałyski, nasłuchaŭsia jon dawoli našych wiaskowych pieśniaŭ. Jak pastuшок, prykladaŭ jon swajo wucha da tonaŭ našaj rodnej matki—ziamielki i spaznaŭ dobra, jak bje jaje serca, jak sumuje nad harotnaj dolaj swaich žycharoŭ, jak žadaje jana dla ich bolš światu i ščaścia...

Małady Stasiuk, jaki ŭ hody raŭniaha dziacin-stwa ihraŭ časta na wiaskowaj dudcy, kali padros, pačaŭ ihrać užo na wialikich dudach u kaścieli, heta značyć na arhanie. Pamiż inšym byŭ jon peŭny čas arhanistym ŭ najwialikšym kaściele Wilni—ŭ św. Jana, hdzie na chorach stać jaho fihura. Tworčaść Maniuški, jak muzyka, a asabliwa jak komponisty (artyst, što piša melodyi da pieśniaŭ, teatru i t. d.), ciakła ŭ dwuch kirunkach: relihiynym i świeckim. Jak čalawiek hłyboka relihiyny, pradusim zrabiŭ jon užitak sa swajej zdolnaści na chwał Boha: napisaŭ cely rad niazwyčajna pieknych melodyjaŭ da litanii da Matki Boŭskaj i kaścielnych pieśniaŭ. I dahetul litanii jašče pijaŭca pa hetych melodyjach. Jak žychar našaha kraju Maniuška napisaŭ taksama nieka'ki melodyj da biełaruskich tworaŭ (adnu operu „Sialanka“ i niekalki pieśniaŭ). Hłaŭny świecki twor Maniuški, znanaja opera (drama ŭ śpiewie) „Halka“ napeŭna ŭzia-ta im z uzajemnych adnosin panskaha dworu da biełaruskaj chaty. Jon tolki prydaŭ bolš knižnuju formu hałašbie biednaj ašukanaj maładym panam biełaruskim. Halka wielmi pieknaja dy silnaja reč. Kali biełarusy dačakajuć mahčymaści stawić u teatry swaje opery, Halka budzie pieršaj biełaruskaj operaj (na ŭkraińskich scenach jana maje užo zasłužanaje miejsca).

Woš značyeca ŭ hetym asabliwa miesiacy my pawinny ŭdziaćna ŭspaminać dwuch zasłužanych dzie-la adradžeńnia Biełarusi ludziej—pieśniara Syrakom-lu i wialikaha muzyku Maniušku.

Wincuk Niomanski.

Starawiercy—z Biełarusami.

11 wieraśnia adbyŭsia ahułny schod starawieraŭ Brasłaŭskaha, Duniaŭwickaha, Dzisenskaha i Świan-cianskaha pawietaŭ, na jakim byli pradžaŭniki kala 40 starawierčaskich hramadaŭ (abščyn). Na hetym schodzie razhladali pytańnie ab užaści ŭ wybarach u Sojm i Senat i wybrali delehacyju z 4 asob, jakoj daručyli pajechać u Wilniu i tutaka pryłučyeca da ta-je wybarnaje arhanizacyi, jakaja mahła-by najlepš za-biaspiečyć prawy i zdawolić patreby starawieraŭ.

Delehacyja, u skład jakoje ŭwachodzili: Karp Żelnin, Jerafiej Wasiljew, Siewaścian Michajłow i Sia-mion Łazareŭ, adkinuŭszy pasuły polskich endekaŭ, pačała pierahawory z Biełaruskim Centralnym Wybar-nym Kamitetam.

Na zasiadańni swaim 16 wieraśnia B.C.W.K-t pryznaŭ, što starawiercy, hacia i razsypanyja pa roz-nych akruhoch niewialikimi hrupami, stanowiąc znač-nuju častku nasialeńnia našaha kraju, pawinny mieć swaj-

ho pradžaŭnika ŭ Sojmie; dzieła hetaha Kamitet pasta-nawiu na śpisaku bloku nacyjanalnych mienšaściej u Świancianskim akruhu addać starawieram adno z swaich miejsc. Starawiercy z swajpo boku dałučyli-sia da Kamitetu i ŭsie swaje hałas padaduć za śpisak bloku. Aprača taho pradžaŭniki starawieraŭ Świan-cianskaha akruhu abiacali, što jany žwiernucca da starawierskaha nasialeńnia druhich akruhoŭ, kab tyja hetak sama padtrymliwali śpiski Bloku.

Na prypadak, kali-b deputat starawieraŭ nie prajšoŭ pa wybarach u Sojm, Kamitet abiazaŭsia, što ŭsie deputaty, jakija papaduć u Sojm pa śpiskam Bloku z biełaruskich akruhoŭ, waźmuć na siebie aba-ronu prawoŭ i intaresaŭ starawierskaha nasialeńnia ŭsiaje Polšcy.

My horača witajem hetaje abjadnańcie z Blokam nacyjanalnych mienšaściami i ta-je čaściny rasiejskaha nasialeńnia našaha kraju, jakoj dahetul nie abnimala ahułna-rasiejskaha pradžaŭnictwa.

Adznačajem, što ŭ Horadzienskim wybarnym ak-ruhu išče raniej starawierskaje nasialeńnie dałučyła-sia da Biełaruskaha Akrużnaha Wybarnaha Kamitetu, i pradžaŭnik starawieraŭ budzie tamaka pastaŭleny ŭ kandydackim śpisaku.

Świnia i pszczoły.

Niehdzie ŭ wadnym sadku

Stajaŭ wulej u kutku.

U cioply letni dzień

Świnia ŭbiłasia u cień—

Jamku wyrzyŭszy lażała,

Nia majučy čaho rabić,

Adpačywała.

Pščoły tam biazustanku hudzieli,

Adny z wulla, druhija ŭ wulej lacieli.

Rabota aź kipiela.

Świnia doŭha na ich hladziela,

Adnak što robić—nie zrazumiela.

Wot načała pščoły pytać:

„Čamu heta biazumołku

I biaz nijakaha tołku

Nia kidajecie latać?”

A jej

Adkazaŭ wulej:

Robim na zimu zapas,—

Tahdy čto prakormie nas?”

— „Hdzie waš rozum Boh padzieŭ,

Ja was nawuču jak żyć:

Ż wulla zrablu wam karyta,

Ustaŭlu razam z swaim u chleŭ

I pan budzie nas karmić.”

— „Won idzi, swinia niamyta!”

Uwieś wulej jej hudzić.

— „I swiet peŭnie zhinie,

Jak na im parađak świnie

Stanuć zawadzić.”

J. Bylina.



Da nas pišué.

Biełarusy biaruć wierch.

NOŲ PAHOST, Dzisienskaha paw. U nas na prošłym tydni 17, 18 i 19 wieraśnia siol. hođu adbywałasja 40-hadzinnaŲe nabaženstwa. Narodu było duŲa mnoha, kab tak možna było paličyć, dyk musić dajšćob da tysiać piaci. Praz usie dni byli biełaruskija kazańni, da jakich ciapier y nas naród duŲa hornicca i nawiet kryūdźicca, kali dzie ich nie haworać.

Z hetaha świaata skarystali i ahitatory Ų sprawie wybaraŲ. Pradusim hawaryli ahitatory ad polskaj partyi «Wyzwolenie». Hetyja hawaruny tetejšyja ludzi, našy. My ich duŲa dobra wiedajem, jak ludziej niadobrych. Narod mała im wieryŲ. Susim było inakš, kali wystupiŲ biełaruski aratar, prysłany ad Wilenskaha Cantralnaha Wybarnaha Kamitetu, W. Hryškiewiç, biełaruski student. Aratar hety wykazaŲ pradusim toje, ab čym wyzwalceny zwyčajna maŲćać: što ich partyja polskaja i što jana hałasawała Ų Waršawie za toje, kab nam tut nasadzić kolonistaŲ polskich, kali ab hetym naród naš pačuŲ, dyk adrazu zrazumić, za kaho treba hałasawać. Pašla wystypiŲ wiadomy biełaruski dziejać, pryjechaŲy na świaata Ų Pahost, ks. Ad. Stankiewiç, jaki išće lepš rastłumačyŲ, što hałasawać nam naleŲycca tolki za swoj biełaruski špisak. Tady wyzwalcenskija ahitatory pačali kryčać, kab nia dać hawaryć. Palicyja, trymajučy paradak, supakoiwała ich. Dyk jany napali na palicyju i chacieli razaruŲić jaje. Palicyja nie dałasja. Henyja dwa wyzwalcenskija aratary byli pjanawaty sami i mieli kala siabie dziesiatki dwa taksama pjanych niejkich razbojnikaŲ. Na naród heta zrabila duŲa drennaŲe ŲraŲennie. Szkada, što „Wyzwolenie“ takim ludziom daruŲaje ahitawać. Heta było na pieršy dzień 17 ha u niadzielu. Na treci dzień 19-ha użnoŲ pačali hawaryć tyjaŲ wyzwalceny i naš biełarus i biełarusy miajscowyja, jak wučyciel Astapčyk i inš. Ų hety dzień naród uŲo wyzwalcencaŲ tak jak i nia słučauŲ. Usie isli za swaim arataram biełarusam. Pad kaniec hetaha mitynhu zasnaawali biełaruski wybarny kamitet na hminy Pahoskuju i Jodskaju. **Susied.**

Sprawa paboju ksiandza Zienklewiça.

DRUJA, Dzisienskaha paw. Ab zdareńniu, jakoje było 13 žniŲnia u Leonpoli z našym probaščam, ja Ųžo pisaŲ. PisaŲ ja ab tym, jak polski achwicer Niemčyk razsiek šablaj haławu ks. Zienkiewiçu, jakoha pany duŲa nia lubiać, što jon staic ćwiorda za praŲdu i za biedny pracouŲny naród. Ciapier padaju da wiedama, što Ų hetaj sprawie Načalnik Haspadarstwa J. Piłsudski prysłaŲ telehramu Ų Leonpol na ruki p. Łopacińskaha, Ų jakoj kaŲa, što Niemčyk budzie pakarany. **P addruje c.**

Biełarusy nia śpiać.

DOKSZYCY, Duniłowickaha paw. I da nas dajechali naŲy biełaruskija ahitatory. Narod z ich zdawoleny i za imi idzie achwotna, bo ubačyŲ, što „Wyzwolenie“ choć i dobra plaŲe, ale heta čuŲaja polskaja partyja i dumajeć tolki ab polskich sialanach, a nas ciomnych abmanywajeć, pieknymi sławami. Ciapier uŲo try hminy: Tumilowickaja, Porpliskaja, Dokšyckaja zhurtawany u adnu. Ludzey naŲy uŲo buduć trymacca swaich biełarusauŲ. U Dokšyćach 20-ha wieraśnia adbyŲsia sehod na jakim biełaruski aratar wykazaŲ usie praŲdu, što hałasawać treba za swoj biełaruski špisak.

HŁYBOKAJE, Dzišnienskaha paw. Da nas dahe-tul naŲy biełarusy u sprawie wybaraŲ tak jak i nia pryjaŲdŲali; tut duŲa časta razkazwaŲe nam swaje bajki „Wyzwolenie“. — Narodu uŲo abrydła. A jak pryjechaŲ naŲ biełarus, dy u prošłym tydni wystupiŲ z prawowaj, rastłumačyŲ ludziom, čto my i čto „Wyzwolenie“, dyk naród ciapier inakš dumajeć. Wiedamo, što buduć hałasawać bolš na swoj biełaruski špisak. **Sielanin.**

Biełarusy u Łatwii.

Wybary Ų Łatwijski Sojm.

7 i 8 kastryčnika adbuducca wybary Ų Łatwijski Sojm. Usia Łatwija padzielená na 5 wybarnych akruhoŲ: 1) LibaŲski (Kurlandyja), 2) MitaŲski (Ziemhalijska), 3) Liflandzki (Liflandzija), RyŲski (horad Ryha), 5) Łathalski (Łathalijska).

Biełarusy iduć na wybary swaim asobnym špiskam, № 21, na čale jakoha stajać: hr. hr. KastuŲ JezawitaŲ, SiarhieŲ SacharaŲ i Astap Chrućki.

Biełaruski špisak pojdzie tolki pa adnamu Łathalskam u Wokruhu, bo biełarusy, jak nacyjanalnaja mienšasć, zhurtawany Ų Łathalii.

Usiaho Ų Biełaruskim špisku 14 asob, z jakich 10 sialan, 3 pedahohi i 1 felčar. Siarod kandydataŲ jašć i kataliki i prawasłaŲnyja.

Usie jany zapraŲdy mohuć być nazwany pradstaŲnikami biełaruskaha narodu, bo Ųwieš čas pracujuć z im razam i na jaho karyšć.

Kandydatyry ich u špisku pastaŲleny hetakim paradakm: 1) KastuŲ JezawitaŲ, 2) SiarhieŲ SacharaŲ, 3) Astap Chrućki, 4) Damiń Mikaszecki, 5) Witali Platatar, 6) Mikita StajmakoŲ, 7) Michał Sotčenska, 8) Jan PaŲłowiç, 9) PaŲła BłaŲewiç, 10) Uładzimir Cichanienka, 11) Klamenci CharčenskaŲ, 12) PaŲła Krupenka, 13) Flor Mitrašćenska, 14) Ryhor ČarkaŲski.

Pry družnym hałasawańni Biełarusy mohuć prawićci nekalki kandydataŲ, ale heta Ų tym wypadku, kali usie Biełarusy Ų Łathalii buduć hałasawać za swoj Biełaruski špisak № 21.

SprawanŲ wybaraŲ kiruje Biełaruski wybarny Kamitet, na čale jakoha stajć Mikola IwanaŲ.

Z Litwy.

Idzie pradwybarnaja ahitacyja. Biełarusy. wystaŲlajuć swajho kandydata Ų Sojm Alaksandra Karabača.

Blok Nacyjanalnych MienšasćiaŲ.

Ad 9-13 wieraśnia Ų Waršawie adbywałasja sesija Abjadnanaha Wybarnaha Kamitetu Bloku Nacyjanalnych MienšasćiaŲ.

Kamitet zajmaŲsia pytańniem ab padziele deputackich mandataŲ pomiŲ zblokowanami narodami.

Usie sprawy wyrašany zhodna.

Heta zhodnašć wynikaje z ćwiordaje świedomašći Ųsich zhurtawanych u Bloku nacyjanalnašćiej, što tolki pry adzinym froncie „narodcam“ u Polšy moŲa Ųidasca zawajawać dla siabie naleŲnaŲe miejsca Ų Sojmie i Senacie.

Sesija zlikwidawała Ųsio toje, što mahłoby adbicca na dalejšaj supolnaj pracy i Blok stanuŲ akančalna na mocny i peŲny hruht.

Z Wilni.

20 wiereśnia pa zahadu Adzieła Presy wilenskaja palicyja kanfiskawała 8 tysiač ekzemplaraŭ „Biełaruskaha Zwonu“ Nr. 20. U pamieškaŭni Cantralnaha Biełaruskaha Wybarnaha K-tu razam iz hazetaj zabrali adozwy i instrukcyi.

U wilenskich hazetčykaŭ zabrali nia tolki skanfiskawany nomer, ale i papieredni 19.

→ U Wilni arhanizawaŭsia wandroŭny teatr pad kiraŭnictwam Fr. Alachnowiča. U chutkim časie teatr wyjedzie na prawincyju.

→ Z Budstaŭskaj hminy pawiedamlajuć, što abšarnik Askierka, jaki waładaje wialikimi abšarami lasoŭ, wyrubaje ŭ pień ŭsie lasy. Ab hetym byŭ dokaz uładzie, — pryježdźali kantralery i čamuści abježdźali tyja miejsy, dzie les jašče staic i pajechali ni z čym. A les i dalej pokatam siakuć.

→ Biełaruski mastak hram. Dradzowič achwiarawaŭ u Pieršuju Wilenskaju Biełaruskaju himnaziju adzin z swaich abrazoŭ, jaki napisan maślanymi farbami. Zmiest ŭziat z časoŭ staraświeckaje Biełarusi.

Swaja počta.

A. Wojciku z Wiareńkaŭ: Piśmo atrymali. Pašyracie „Krynica“. Byłob duža dobra, kab Wy pryjechali da nas u Wilniu ŭ Wybarny Kamitet, Wilenskaja 12. Pastarajciesia i pryjeďte. Za padaroż Kamitet Wam wiernie.

S. Hirdziuku ŭ Uści: Čatawiek ad Wilen. Cantr. Wyb. Kamitetu da Was pajechaŭ. Supolna pastaŭcie tam wybarnuju biełaruskaju rabotu na nohi.

Biełaruskamu Wybarnamu Kamitetu ŭ Łatwijski Sojm: Pryślanaje atrymali Prośbu spaŭniajem. Pryślajcie boľš materjału, bo my Waršaŭskim Sojmom duža zaniaty. Prywitańnie ad „Krynicy“ ŭsim Łatwijskim biełarusam.

Ks. Hajlewicu ŭ Łatwii. 600 rb. na „Krynica“ atrymali. Dziakujem. Pasylajem. Pišycie da nas, jak tam u was idzieć biełaruskaja sprawa?

Adrasy Biełaruskich Wybarnych Kamitetau.

Centralny Wybarny Kamitet. Wilnia, Wilenskaja № 12.
Akrużny wybarny Kamitet na Nawahrudzki akruh, Baranawičy, Paštoŭaja 66.

Akrużny Wyb. K-tet na Lidzki akruh. Lida, Legionowaja wulica № 1.

Akrużny Wyb. Kamitet na Haradzienski akruh, Horadnia, Paŭnočnaja wul. № 7.

Akrużny Wybarny Kamitet na Bielastocki akruh, Waŭkawysk, Piaskowaja wul. № 14.

Nawahrudski Pawietawy wyb. Kamitet. Nawahrudak, Wialiki rynak № 14.

Bielski Pawietawy wybarny K-tet. Bielsk, Litoŭskaja wul. № 30.

Nieświżski Pawietawy wyb. Kamitet. Nieświż, Albianskaja wul. № 30.

Slonimski Pawietawy wyb. Kamitet. Slonim, Abaloŭ 42.

Prużanski Pawietowy wyb. Kamitet. Prużany.

Staŭpiecki Pawietawy wyb. Kamitet. Staŭpcey.

Aŭhustoŭski Pawietawy wyb. Kamitet. Aŭhustowa.

Sakolski Pawietawy wybarny K-tet. Sakolka.

Sejnski Pawietawy wyb. Kamitet. Sejny.

Łuniniecki Pawietawy wyb. Kamitet. Łuniniec, Caskoŭny zauł. № 2.

Wialejski Pawietawy wybarny Kamitet. Wialejka.

Rudominski Hminny Kamitet, m. Rudomina, Wilenskaha paw.

Szarkaŭski Hminny K-tet, m. Szarkaŭščyna Dziśnienskaha paw.

Dokšycki Hminny wyb. K-tet, Dokšcy, Dunilawickaha paw.

Zabreski Hminny Wybar. K-t. m. Zabrežje, Wałožynskaha paw.

Hančarski Hmin. Wybr. K-t. Wioska Hančary, Lidzskaha paw.

Bielicki Hmin. Wybar. K-t. Wioska Zblany Lidzskaha paw.

Orlański Hmin. Wybar. K-t. m. Orla, Lidzskaha p.

Rakankouški Hmin. Wybar. Kamitet. Wioska Rakašcy Lidzskaha paw.

Budstaŭski Hminny Wybarny Kamitet Budstaŭ, Dunilawickaha paw.

Niehniewicki Hminny Wybarny Kamitet, wioska Niehniewica, Łuninieckaha paw.

Szčorsaŭski Hminny Wybarny Kamitet, w. Szčorsaŭa, Łuninieckaha paw.

Lubčanski Hminny Wybarny Kamitet, wioska Lubčany, Łuninieckaha paw.

Usielubski Hminny Wyb. Kamitet, wioska Usieluby Łuninieckaha paw.

Horodečenski Hminny Wybarny Kamitet, wioska Horedečna, Łuninieckaha paw.

Kašełouški Hminny Wybarny K-t, wioska Kašełowa, Łuninieckaha paw.

Listapadzki Abwodawy Wybarny Kamitet, wioska Listapady, Ašmianskaha pawietu

Zaprudzki Abwodawy Wyb. K-t, wioska Wialikaje Zaprudździe, Ašmianskaha paw.

Kaščiłičski Abwodawy Wybar. Kamitet, w. Kaščiłiły, Ašmianskaha paw.

Starynkaŭski Abwodawy Wyb. K-t, wioska Starynki, Ašmianskaha paw.

Hańkowički Abwodawy Wybarny K-t, m. Hańkowičy, Ašmianskaha paw.

Rudziaŭščynski Abwodawy Wybarny K-t, wioska Rudziaŭščyna, Ašmianskaha p.

Wysokaŭski Abwodawy Wyb. K-t, wioska Wysokaje Ašmianskaha p.

Małazaprudzki Abwodawy Wybarny K-t, Małaje Zaprudździe, Ašmianskaha p.

Pahostski i Iodski hminny kamitet, Pahost, Dzisiejnaskaha paw.

Radaškoŭski Wybarny K-t na miesta i hminu, m. Radaškawičy, hmina Wialejskaha nawietu.

Słabodzki Hminny Kam., Brasłaŭskaha paw.